

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania I. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku

o prawo do emerytury górniczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 18 października 2023 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 20 lipca 2022 r., sygn. akt III AUa 940/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rybniku na rzecz odwołującego się I. W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty.

(J.K.)

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 20 lipca 2022 r. oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku z 29 marca 2022 r., zmieniającego zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rybniku z 30 września 2021 r. i przyznającego ubezpieczonemu I. W. prawo do emerytury górniczej począwszy od dnia złożenia wniosku.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej organ rentowy podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 50e w związku z art. 50c ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie tekst jednolity: Dz.U. z 2023 r., poz. 12512 ze zm.; dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS) i przyjęcie, że ubezpieczony spełnił przesłanki do przyznania prawa do emerytury górniczej, a w szczególności, iż legitymuje się okresem pracy górniczej wynoszącym łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 224 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., prowadzące do zaaprobowania rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, zamknięcia rozprawy i potwierdzenia prawa ubezpieczonego do emerytury górniczej mimo niewyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności w postaci ustalenia między jakimi stronami istniał stosunek pracy, w szczególności ustalenia pracodawcy, na rzecz którego ubezpieczony świadczył pracę.

Wobec przedstawionych zarzutów organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ubezpieczonego; ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na jej oczywistą zasadność, polegającą na naruszeniu prawa materialnego, to jest art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że w spornym okresie ubezpieczony pozostawał w zatrudnieniu pod ziemią w kopalni węgla, podczas gdy z ustaleń faktycznych Sądu wynika, iż ubezpieczonego nie łączył stosunek pracy z kopalnią, a nadto w spornym okresie KWK [...] była już zlikwidowana, wobec czego odwołujący się nie mógł świadczyć pracy na jej rzecz.

Zdaniem organu rentowego, w sprawie występuje również istotne zagadnienie prawne sprowadzające się w istocie do pytania: „czy do okresu pracy górniczej wymaganego do nabycia prawa do emerytury, o której mowa w art. 50e

ust.1 w związku z art. 50c ust.1 ustawy emerytalnej, może zostać zaliczony okres zatrudnienia ubezpieczonego w podmiocie niebędącym kopalnią ani przedsiębiorstwem lub innym podmiotem wykonującym dla kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów czy przedsiębiorstwem montażowym, przedsiębiorstwem maszyn górniczych, zakładem naprawczym i innym podmiotem wykonującym dla kopalń podziemne roboty budowlano montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń”.

W uzasadnieniu wniosku skarżący podniósł, że sądy powszechne zakwalifikowały wadliwie pracę ubezpieczonego jako wykonywaną w rygorze art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach FUS. Do zaliczenia pracy jako pracy górniczej konieczne jest zatrudnienie pod ziemią w określonych podmiotach - w kopalniach węgla kamiennego lub w innych podmiotach, o jakich mowa w tym przepisie. Tymczasem ubezpieczonego w spornym okresie, zgodnie z dokonanymi przez Sądy ustaleniami faktycznymi, nie łączył stosunek pracy z kopalnią KWK [...]. Trzeba przy tym nadmienić, że faktem notoryjnym w regionie apelacji katowickiej jest to, iż kopalnia ta została zlikwidowana w 2001 r.

Gdyby natomiast przyjąć, że pracę odwołującego się należy zakwalifikować jako opisaną w art. 50c ust. 1 pkt 8 ustawy emerytalnej, to jest na stanowiskach pracy pod ziemią w nieczynnych kopalniach, to wówczas powstaje istotne zagadnienie prawne. W rozpoznawanej sprawie Sądy wyraziły pogląd, że każda praca wykonywana pod ziemią w (nieczynnej) kopalni może być zaliczona do okresu pracy górniczej wymaganego do nabycia prawa do emerytury, o której mowa w art. 50e ust.1 ustawy. Organ rentowy nie może zgodzić się z powyższym stanowiskiem. Do zaliczenia pracy jako pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust.1 ustawy emerytalnej konieczne jest zatrudnienie pod ziemią w podmiotach określonych w tym przepisie. Istotnym elementem oceny, czy w istocie mamy do czynienia z pracą górniczą, jest zatem stwierdzenie, że ubezpieczony pozostawał w zatrudnieniu, a więc w stosunku pracy z podmiotami wskazanym w regulacji art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej. Tymczasem Sąd Apelacyjny (podobnie Sąd pierwszej instancji) nie ustaliły powyższej okoliczności.

W rozpoznawanej sprawie ubezpieczony nie był pracownikiem kopalni, przedsiębiorstwa lub innego podmiotu wykonującego dla kopalń roboty górnicze lub

przy budowie szybów, przedsiębiorstwa montażowego czy przedsiębiorstwa maszyn górniczych - nie wykazano takiej okoliczności, a Sądy nie uczyniły kwestii tej przedmiotem swoich rozważań. Ustalenie to prowadzić powinno do wniosku, że zatrudnienie w zakładzie niewymienionym w art. 50c ustawy emerytalnej wyklucza możliwość uznania takiego okresu jako pracy górniczej.

Wskazać przy tym należy, że prawo narzuca pewne ograniczenia co to tego, kto może prowadzić likwidację kopalni. Zgodnie z art. 13a ustawy dnia 15 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz.U. z 2001 r. Nr 5, poz. 41), likwidacja kopalni, po zakończeniu wydobywania węgla, może być prowadzona przez spółkę prawa handlowego, której akcjonariuszem albo współnikiem jest Skarb Państwa lub spółki węglowe, jeżeli przedmiotem przedsiębiorstwa takiej spółki jest wyłącznie prowadzenie likwidacji kopalń, zagospodarowywanie majątku likwidowanych kopalń, zbędnego majątku spółek węglowych oraz tworzenie nowych miejsc pracy, w szczególności dla pracowników likwidowanych kopalń. W okresach późniejszych kwestie te regulowała ustawa o funkcjonowaniu górnictwa, która również wskazywała na wyłączną możliwość prowadzenia likwidacji kopalń przez przedsiębiorstwa górnicze zdefiniowane w art. 2 pkt 1. Dlatego dokonując wykładni systemowej, uznać należy, że jedynie praca na rzecz takich podmiotów (bezpośrednio lub na mocy porozumień z przedsiębiorstwami górniczymi) może być uznawana za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Stąd też w ocenie organu rentowego, możliwość ustalenia wykonywania pracy górniczej świadczonej w ramach zatrudnienia w innym podmiocie niż określony przepisami prawa możliwe jest wyłącznie po wykazaniu, że podmiot ten działał w ramach umów zawartych z przedsiębiorstwem górniczym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania lub o jej oddalenie, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające. W przypadku powołania jako podstawy wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania występującego w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią jurydyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu

prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Samo zaś zagadnienie prawne, w formie pytania sformułowanego w taki sposób, by możliwe było rozstrzygnięcie stawianych przez skarżącego wątpliwości, musi w swej treści zawierać odwołanie do przepisu lub przepisów prawa, na tle których takie zagadnienie powstaje. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem "prawnym" oraz czy jest to zagadnienie "istotne". Nie można zasadnie twierdzić, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzecznictwie wyraził swój pogląd w podnoszonej kwestii, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2014 r., I UK 64/14, niepublikowane).

Z kolei w razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca

2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że organ rentowy nie wykazał istnienia powołanych przesłanek przedsądu.

Sąd Najwyższy zauważa, że skarżący łączy oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z wystąpieniem istotnego zagadnienia prawnego. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Z kolei skarga kasacyjna nie może być uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Z kolei podniesiony przez skarżącego problem sprowadzający się do pytania, „czy do okresu pracy górniczej wymaganego do nabycia prawa do emerytury o której mowa w art. 50e ust.1 w związku z art. 50c ust.1 ustawy emerytalnej może zostać zaliczony okres zatrudnienia ubezpieczonego w podmiocie niebędącym kopalnią ani przedsiębiorstwem lub innym podmiotem wykonującym dla kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów czy przedsiębiorstwem montażowym,

przedsiębiorstwem maszyn górniczych, zakładem naprawczym i innym podmiotem wykonującym dla kopalń podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń”, doczekał się już wykładni Sądu Najwyższego i nie stanowi zagadnienia prawnego budzącego wątpliwości interpretacyjne.

Praca górnicza to zasadniczo praca polegająca na wydobywaniu kopalin (ale tylko wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy emerytalnej) metodą głębinową (tj. pod ziemią) albo na odkrywce - metodą odkrywkową lub otworową (lecz jedynie w odniesieniu do węgla brunatnego i siarki), wykonywana przez pracowników kopalń głębinowych, odkrywkowych i otworowych oraz pracowników zatrudnionych w określonych podmiotach świadczących na rzecz owych kopalń usługi budowlano-montażowo-naprawcze (tj. podmiotach należących do tzw. zaplecza górniczego, jak przedsiębiorstwa budowy kopalń, przedsiębiorstwa montażowe, przedsiębiorstwa maszyn górniczych, zakłady naprawcze), a także zatrudnionych w stacjach ratownictwa górniczego i urzędach górniczych.

Szczegółowy wykaz stanowisk pracy uznawanej za pracę górniczą zawiera - wydane jeszcze na podstawie art. 5 ust. 5 i 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników o i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154) i zachowujące moc w myśl art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Załączniki Nr 1 i 2 do tego rozporządzenia określają stanowiska pracy, na których zatrudnienie na odkrywce i w kopalniach otworowych siarki oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki uważa się za pracę górniczą (załącznik Nr 1) oraz stanowiska pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą (załącznik Nr 2). Trzeci z załączników zawiera wykaz stanowisk pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym, zaś czwarty - wykaz stanowisk dozoru ruchu i kierownictwa ruchu

kopalń, na których przynależność do drużyn ratowniczych lub praca w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego zaliczana jest w wymiarze półtorakrotnym. Za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uważa się wszelkie prace wykonywane pod ziemią. Dlatego też - w przeciwieństwie do kopalń odkrywkowych i otworowych - wspomniane rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. nie zawiera wykazu stanowisk, na których praca wykonywana pod ziemią uznawana byłaby za pracę górniczą.

Znaczenie zawartego w komentowanym przepisie zwrotu "pod ziemią" wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 1997 r. (II UKN 106/97, OSNAPIUS 1998 nr 5, poz. 158), stwierdzając, że zwrot ten należy rozumieć jako równoważnik znaczeniowy "pod powierzchnią ziemi", nie zaś "poniżej poziomu powierzchni ziemi". Pojęciem tym nie są zatem objęte prace polegające na eksploatacji surowca co prawda na określonej głębokości poniżej poziomu terenu, lecz nie pod powierzchnią ziemi, jak ma to miejsce w kopalniach odkrywkowych. Jako pracę górniczą ustawodawca zakwalifikował zaś zatrudnienie na odkrywce jedynie w kopalniach siarki i węgla brunatnego. Zakresem normy art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS objęte są tylko prace podziemne w kopalniach głębinowych zajmujących się wydobywaniem kopalin wymienionych w tym przepisie. W konsekwencji przyjęcia przez ustawodawcę takiej koncepcji pracy górniczej, za pracę tę nie uważa się pracy wykonywanej wprawdzie pod ziemią, ale przy wydobywaniu innych kopalin niż wyszczególnione w przepisie, jak również pracy związanej z wydobywaniem kopalin wymienionych w przepisie, lecz niewykonywanej pod ziemią). Oczywiście nie jest pracą górniczą w rozumieniu powołanych przepisów praca świadczona pod ziemią i przy zastosowaniu techniki górniczej, jeśli nie jest ona związana z wydobywaniem kopalin, np. praca pod ziemią przy budowie metra.

Z kolei z mocy art. 50c ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, za pracę górniczą uznano pracę pod ziemią i przy głębieniu szybów w przedsiębiorstwach budowy kopalń określonych w pkt 1 oraz pod ziemią w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze lub przy budowie szybów, a także pracę pod ziemią w przedsiębiorstwach

montażowych, przedsiębiorstwach maszyn górniczych, zakładach naprawczych i innych podmiotach wykonujących dla kopalń określonych w pkt 1 podziemne roboty budowlano-montażowe, roboty przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń. Do kategorii prac górniczych zakwalifikowano przy tym jedynie pracę wykonywaną pod ziemią przez pracowników zatrudnionych w podmiotach wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy, tj. w przedsiębiorstwach zajmujących się budową kopalń głębinowych wymienionych w pkt 1 oraz głębinieniem szybów, a także innych podmiotach wykonujących dla tych kopalń roboty górnicze (czyli roboty bezpośrednio związane z wydobywaniem kopalin), jak również w podmiotach świadczących dla wspomnianych kopalń podziemne usługi budowlano-montażowo-naprawczo-wdrożeniowe. Hipotezą komentowanych przepisów nie są objęte prace wykonywane w kopalniach głębinowych w ramach zatrudnienia w podmiotach świadczących na rzecz tych kopalń usługi inne niż określone w przepisie, np. usługi polegające jedynie na okresowej kontroli oraz sporządzaniu ekspertyz w zakresie funkcjonowania urządzeń górniczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2010 r., II UK 273/09, Legalis). W przypadku pracowników przedsiębiorstw wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (to jest tzw. zaplecza górniczego), do uznania ich pracy za pracę górniczą komentowany przepis wymaga przepracowania pod ziemią co najmniej połowy dniów roboczych w miesiącu. Zastrzeżenia tego nie zawarto w pkt 2, gdyż chodzi w nim o "zatrudnienie pod ziemią" przy pracach, które z natury rzeczy są wykonywane tylko pod ziemią (budowa kopalń głębinowych, pogłębianie szybów, roboty górnicze), a obowiązek wykonywania tych prac w co najmniej połowie czasu pracy wynika z art. 50b ustawy emerytalnej.

W niniejszej sprawie organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej uznając, że ubezpieczony I. W. nie spełnia warunku z art. 50e ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż nie legitymuje się okresem 25 lat pracy górniczej. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zaliczył ubezpieczonemu następujących okresów zatrudnienia: 1) od 1 lutego 2002 r. do 28 lutego 2002 r. w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń [...] Sp. z o.o., 2) od 2 kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2005 r. w Zakładzie Robot Górniczych i Usługowo-Handlowych „J.” sp. z o.o., 3) od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2007 r. w

Przedsiębiorstwie Usług Inżynieryjno-Technicznych sp. z o.o. i 4) od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. w Przedsiębiorstwie Wielobranżowym „B.”.

Sąd Apelacyjny wskazał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności z dokumentów znajdujących się w aktach emerytalnych i aktach osobowych I. W., zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, którzy pracowali razem z ubezpieczonym w wymienionych przedsiębiorstwach i z zeznań odwołującego się niewątpliwie wynika, iż wnioskodawca pracował pod ziemią w tych przedsiębiorstwach, które jako firmy - podmioty zewnętrzne wykonywały prace górnicze na rzecz Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. na terenie kopalni „[...]”.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, w pierwszym z wymienionych okresów, to jest w czasie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń [...] ubezpieczony wykonywał pracę na terenie kopalni „B.” jako ślusarz pod ziemią, pracując przy drażeniu chodników stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Natomiast jeśli chodzi o drugi ze spornych okresów, przypadający na zatrudnienie w Zakładzie Robót Górniczych i Usługowo-Handlowych „J.”, ubezpieczony pracował wówczas w kopalni „[...]”, którą przejęła Spółka Restrukturyzacji Kopalń i Firma „J.”. Tam odwołujący się wykonywał różne prace pod ziemią, jako pompierz na pompach, ślusarz w pełnym wymiarze czasu pracy. Posiadał wszystkie uprawnienia do tego, ponieważ wcześniej zatrudniony był w kopalni „[...]” na stanowisku ślusarza pod ziemią.

W trzecim ze spornych okresów odwołujący się pracował w Przedsiębiorstwie Usług Inżynieryjno-Technicznych sp. z o.o. w S.. Było to to samo przedsiębiorstwo co poprzednio, tylko zmieniło ono nazwę. Ubezpieczony wykonywał tam nadal te same czynności w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią. Mimo wskazania w świadectwie pracy z tego okresu stanowiska sygnalisty szybowego, odwołujący się faktycznie wykonywał taką samą pracę, jak dotychczas. Sąd uznał tę pracę za pracę górniczą, gdyż decydujące znaczenie należy przypisać nie treści wymienionych dokumentów, ale charakterowi czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika.

Podobnie, jeśli chodzi o czwarty ze spornych okresów, gdyż w trakcie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Wielobranżowym „B.” ubezpieczony wykonywał

pod ziemią w pełnym wymiarze czasu pracy i stale taką samą pracą, jak poprzednio na terenie kopalni „[...]”.

W świetle ustaleń Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny podzielił, w spornych okresach od 2 kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2008 r. odwołujący się był zatrudniony w firmach zewnętrznych, które wykonywały pracę na rzecz Spółki Restrukturyzacji Kopalń Centralnego Zakładu Odwadniania Kopalń w C. (C.Z.O.K) na terenie kopalni KWK „[...]”. Wskazują na to takie dokumenty, jak: (-) umowa o pracę z dnia 2 maja 2002 r. między ubezpieczonym a Zakładem Robót Górniczych i Usługowo-Handlowych J. Sp. z o.o. w J., gdzie wskazano, że umowa jest zawarta na czas wykonywania określonej pracy, tj. czas trwania umowy nr [...] z 18 marca 2002 r. między ZRG i UH „J.” Sp. z o.o. a SRK S.A. w K. na zajmowane stanowiska pracy przez pracowników ZRGiUH „J.” Sp. z o.o., (-) umowy o pracę z 2 stycznia 2006 r. i z 1 stycznia 2007 r. między ubezpieczonym a Przedsiębiorstwem Usług Inżynieryjno-Technicznych Sp. z o.o. w S., gdzie z § 2 wynika, że umowa zostaje zawarta na czas wykonywania określonej pracy, tj. na czas świadczenia przez pracodawcę usług na rzecz SRK S.A. Zakład CZOK w C. utrzymania ruchu górniczego Ruch III rejon „[...]”, C. w zakresie obsługi stanowiska określonego w § 1 niniejszej umowy), (-) umowa o pracę z 1 stycznia 2008 r. między ubezpieczonym a Przedsiębiorstwem Wielobranżowym „B.” Sp. z o.o., gdzie miejsce wykonywania pracy oznaczono – C.Z.O.K. C., (-) pismo Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „B.” Sp. z o.o. w S. z 29 grudnia 2021 r., gdzie podano, że firma miała w 2008 r. zawarte umowy na prowadzenie robót na rzecz Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. w B., a dokumenty z tego okresu zostały zutylizowane po okresie ich przechowywania wynikającego z przepisów podatkowych, (-) zaświadczenie z 18 lutego 2013 r. wystawione przez Przedsiębiorstwo Usług Inżynieryjno-Technicznych Sp. z o.o. w S., gdzie potwierdzono okres zatrudnienia ubezpieczonego podając, że prace były świadczone na rzecz Spółki Restrukturyzacji Kopalń Zakład Centralny, Zakład Odwadniania Kopalń w C.-Rejon „[...]”-była to kopalnia „[...]” oraz że prace były wykonywane tylko i wyłącznie pod ziemią.

Sąd pierwszej instancji ustalił też, że odwołujący się podjął pracę w Zakładzie Robót Górniczych i Usługowo-Handlowych „J.”. Zakład ten zajmował się robotami górnictwem. Przez cały okres zatrudnienia w tej firmie ubezpieczony

pracował w kopalni „[...]”. Kopalnia była już wówczas zamknięta. Przejęła ją Spółka Restrukturyzacji Kopalń, a Firma „J.” zajmowała się odwodnieniem kopalni i remontami. Były to prace likwidacyjne, polegające na zamykaniu chodników, wymienianiu obudowy chodnikowej. Ubezpieczony wykonywał różne prace pod ziemią, jako pompierz na pompach i ślusarz. Odwołujący się miał uprawnienia do zjeżdżania pod ziemię. Pracował pod ziemią w pełnym wymiarze czasu pracy, nie pracował na powierzchni. Posiadał wszystkie uprawnienia, ponieważ wcześniej zatrudniony był w kopalni „[...]” na stanowisku ślusarza pod ziemią. W zasadzie wykonywał prace w tej samej kopalni. Częściowo pracownicy z „[...]” przeszli do innych kopalń lub do firm zewnętrznych, albo na emerytury.

Następnie zmieniła się nazwa firmy na Przedsiębiorstwo Usług Inżynieryjno-Technicznych Sp. z o.o. w S.. Pracowali w niej ci sami ludzie. Ubezpieczony nadal wykonywał te same czynności w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią. Równocześnie w kopalni „[...]” wykonywała prace firma „B.” i „J.”. Później została firma „B.”, która przejęła pracowników i odwołujący się pod firmą „B.” wykonywał te same czynności co wcześniej, mimo że w dokumentacji wykazano jego stanowisko pracy jako sygnalisty szybowego. O wykonywaniu pracy górniczej świadczy również wykazy dniówek zjazdowych obejmujący sporne lata 2002-2007.

Konkludując, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że należy zaliczyć odwołującemu się do pracy górniczej sporne okresy zatrudnienia od 2 kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2008 r. w przedsiębiorstwach montażowych, albowiem pracując w tych przedsiębiorstwach, wykonywał on pracę pod ziemią na rzecz kopalni węgla kamiennego. W konsekwencji tego, ubezpieczony udowodnił ponad 25-letni okres pracy górniczej, zatem spełnił wszystkie warunki do przyznania prawa do emerytury górniczej określone w art. 50e ustawy emerytalnej.

Warto podkreślić, że w wyroku z 30 września 2021 r., I USKP 64/21, (OSNP 2022, nr 6, poz. 60) Sąd Najwyższy, rozważając podobny problem do występującego w niniejszej sprawie, stwierdził, iż ustawodawca chciał objąć ochroną emerytalną górników w okresie restrukturyzacji górnictwa, za czym przemawia regulacja art. 50c ust. 1 pkt 8 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zakwalifikowanie wymienionych w tym przepisie prac pod ziemią w nieczynnych kopalniach węgla kamiennego do kategorii prac górniczych wiąże się z naturalną

koniecznością likwidacji nieczynnych już wyrobisk górniczych oraz procesem restrukturyzacji górnictwa, polegającej w dużej mierze na likwidacji samych kopalń. Prace likwidacyjne w wyrobiskach odbywają się zaś w podobnym zagrożeniu życia i oddziaływaniu czynników szkodliwych dla zdrowia jak prace związane z bezpośrednią eksploatacją złoża. Podobnie należy ocenić intencje ustawodawcy jeśli chodzi o uznanie w art. 50c ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS za pracę równorzędną z pracą górniczą zatrudnienia przy innych pracach, nie dłuższe niż 5 lat, do których pracownicy wykonujący prace określone w ust. 1 pkt 1 i 2 przeszli w związku z likwidacją kopalni, zakładu górniczego, przedsiębiorstwa lub innego podmiotu, o którym mowa w ust. 1 pkt 1-4. Analiza treści komentowanego przepisu prowadzi do wniosku, że wolą ustawodawcy było umożliwienie górnikom, których kopalnia (lub inny wymieniony w przepisie podmiot) uległa likwidacji, dopracowania okresu, nie dłuższego niż 5 lat, w innych dowolnych podmiotach, nawet zupełnie niezwiązanych z górnictwem, i w konsekwencji uwzględnienie tego dodatkowego okresu zatrudnienia przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej jako okresu równorzędnego z pracą górniczą. Tym bardziej więc nie można odmówić ochrony emerytalnej osobie, która rzeczywiście wykonywała pracę pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego, nawet gdy zatrudniający ją podmiot, stanowiący strukturę przejściową w procesie restrukturyzacji górnictwa, nie został wymieniony w przepisach art. 50c ust. 1 pkt 1-3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Najwyższy zauważył, że podmioty ówczesnie zatrudniające pracowników stanowiły strukturę przejściową, w procesie restrukturyzacji górnictwa i co oczywiste - nieprzewidzianą w treści ustawy emerytalnej. Ubezpieczeni nie mogą zaś ponosić konsekwencji tego, że zmiany legislacyjne w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych (a ściślej - przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS) nie nadążały za zmianami organizacyjnymi górnictwa węgla kamiennego i tworzeniem - w ramach restrukturyzacji tejże branży - struktur przejściowych. W tejże sprawie ubezpieczony zatrudniony był w firmach zewnętrznych, które wykonywały prace na rzecz Spółki Restrukturyzacji Kopalń Centralnego Zakładu Odwadniania Kopalń w C. (C.Z.O.K) na terenie kopalni KWK „[...]”. Istotne jest zatem to, że odwołujący się pracował pod ziemią we wskazanych przedsiębiorstwach, które jako firmy - podmioty zewnętrzne wykonywały prace

górnictwo na rzecz Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. na terenie kopalni „[...]”, a ubezpieczony wykonywał prace na stanowisku ślusarza, pompiera pod ziemią - w tym samym miejscu to jest w kopalni „[...]”.

W świetle zaprezentowanego poglądu Sądu Najwyższego, przyjmując, że praca ubezpieczonego w spornym okresie była pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 8 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i razem z uwzględnionymi przez organ rentowy okresami daje wymagany przez art. 50e ust. 1 tejże ustawy staż pracy górniczej uprawniający do emerytury górniczej, Sady obu instancji prawidłowo rozstrzygnęły o uprawnieniach wnioskodawcy do tego świadczenia.

Wobec niewykazania przez skarżącego istnienia powołanych przesłanek przysądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

[a!]